

(II Romanista - F.Oddi) Rozgrywki Primavera 2019/2020 nie zostaną wznowione, - Roma zaczęła trenować swoich chłopaków, ale tylko po to by zagwarantować komórkę części zamiennych Fonsece, w przypadku kontuzji - a rozgrywki 2020/2021 mogą bardzo się różnić. Opracowywano reformę rozgrywek, koronawirus wszystko spowolnił, ale teraz może to mieć odwrotny skutek: mówiło się o zmianie limitów wieku, co gwarantowałoby drugą szansę chłopakom, którzy nie mogą grać w finałach walki o mistrzostwo, aby znaleźli rozwiązanie dla kariery w kolejnym sezonie.

Problem dotyczy szczególnie rocznika 2000, rocznika, który nie jest szczególnie bogaty w talenty, gdyż między Keanem oraz Tonalim a resztą jest duża różnica. Roma nie jest wyjątkiem: w tym sezonie na ławce Fonseci znalazła się piątka z rocznika 2001 (Cardinali, Riccardi, Darboe, Chierico i Estrella Galeazzi), jeden z rocznika 2002 (Calafiori) i nikt z 2000. Było ich siedmiu w kadrze Primavera, mimo że Belg Masangu - przybył w 2017 roku z Malines z młodzieżowym CV, które zapowiadało inne wyniki - miał za sobą mało szczęśliwe wypożyczenie do Sassuolo i nie został nigdy powołany przez De Rossiego: jego umowa wygasa latem, jego przyszłość nie jest dla Romy problemem. W przeciwieństwie do pozostałych sześciu, - Bianda, D'Orazio, Sdaigui, Trasciani, Zamarion i Nigro - którzy nie są gotowi by awansować do pierwszej drużyny i powinni znaleźć zakwaterowanie w Serie C lub za granicą.

Jednak problem umieszczenia gdzieś chłopaków wychodzących z Primavera, szczególnie rocznika 2000, ale też wielu z 2001, którzy przy aktualnym regulaminie zakończą swój dwuletni cykl 30 czerwca, nie dotyczy jedynie Romy: Liga może go rozwiązać dla wszystkich, w ten sposób by cykl ostatniej młodzieżowej kategorii był trzyletni, jak było do 2012 roku. Potem Arrigo Sacchi zdecydował się w FIGC zmniejszyć limit wiekowy: cykl stał się dwuletni, ten kto go kończył miał 19 lat, nie 20. Jeśli reforma dojdzie do skutku, w najbliższych rozgrywkach Primavera grać będą roczniki 2001, 2002, 2003 (niewielu), z graczami spoza puli wiekowej starszymi o rok, prawdopodobnie dwoma, zamiast pięciu mogących grać obecnie na boisku przy aktualnym regulaminie. Pozostałaby możliwość wystawiania - ale nie w finałach - jednego gracza bez ograniczenia wieku, która to reguła jest wykorzystywana by przywrócić formę po kontuzji i rytm meczowy u graczy pierwszej drużyny: w tym sezonie zdarzyło się to Diawarze, w poprzednim Fuzato, wcześniej Emersonowi, w 2016/2017 Gersonowi, Grenierowi, Mario Ruiemu, Ruedigerowi.

Aktualna reforma rodzi się po niepowodzeniu z tą, która wprowadzała drugie drużyny w Serie C, a z tej możliwości skorzystał tylko Juventus, który do tej pory wykorzystywał ten zespół by generować zyski kapitałowe, a nie tworzyć graczy Sarriemu. Po odrzuceniu reformy w stylu hiszpańskim, teraz zamiarem jest zbliżenie się do angielskiego modelu, przerabiając drużyny Primavera w coś w stylu drugich drużyn, które będą grały między sobą, zamiast mierzyć się z zespołami z Serie C (z możliwością, bardzo trudną, awansu do Serie B). Pomysłem, aby uniknąć, że w

Primaverze otwartej dla 20-latków, chłopcy opuszczający zespół Allievi (U17) nie będą w ogóle grać, było wprowadzenie rok temu drużyn Under 18 (nieobowiązkowych). Do pierwszej edycji zapisało się dziewięć drużyn, w kolejnym sezonie dojdzie 3-4, wśród nich bardzo prawdopodobnie Lazio: mówiło się, że kategoria U18 stanie się przymusowa, ale do tego dojdzie dopiero w sezonie 2021/2022. Dla Romy to nie problem: grała już w tym sezonie z rocznikiem 2002, w przyszłym będzie z 2003. Ilu z rocznika 2000 pozostanie w nowej Primavera, zależy będzie od ofert w mercato. Jednak na pewno będą to D'Orazio i Bianda czyli ci, którzy mieli w tym sezonie liczby na pierwszy zespół. Pierwszy posiada ogromny talent, ale musi jeszcze dojrzeć pod względem regularności, drugi zarabia 700 tysięcy euro, co sprawia, że umieszczenie go gdzieś jest bardzo trudne. Przez dwa lata nie pokazał w Primavera gry, która by usprawiedliwiała takie wynagrodzenie.

Autor: abruzzo